

Sygn. akt V K 24/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

**Przewodniczący – SSR Lidia Merska**

Protokolant – st. sekr. sąd. Danuta Betlej

w obecności Prokuratora Macieja Prokop

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2015r, 9 lipca 2015r, 7 października 2015r, 2 marca 2016r, 19 kwietnia 2016r.,, na rozprawie

sprawy

### **1. A. W. (1)**

urodzonego (...) w W.

syna S. i A. z. d Ż.

oskarżonego o to, że: w dniu 5 lipca 2013 r. na trasie W.- K. pełniąc obowiązki Kierownika Służby Interwencyjnej w Zarządzie Dróg Powiatowych w O.i posiadając w zakresie swych obowiązków nadzór nad realizacją zadań w terenie, pełnienie nadzoru nad prowadzonymi robotami budowlanymi oraz nadzór i kontrolę nad stosowaniem przepisów BHP w Zarządzie Dróg Powiatowych w O., będąc odpowiedzialny na tej podstawie za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku przez wykonywanie swych zadań służbowych, znajdując się w stanie nietrzeźwości, wspólne spożywanie alkoholu w czasie pracy oraz dopuszczenie do pracy P. L. znajdującego się w stanie nietrzeźwości o stężeniu 2 promile alkoholu we krwi, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo odniesienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości, przy stężeniu alkoholu, prowadzącym do stężenia 1,1 promila alkoholu we krwi w chwili wypadku, prowadząc po drodze publicznej ciągnik marki U. (...)nr rej. (...)z ładowaczem oraz przyczepą nr rej. (...), naruszając nieumyślnie określony w art. 23 ust. 1 pkt 3 Ustawy Prawo o Ruchu drogowym obowiązek zachowania szczególnej ostrożności w trakcie wykonywania manewru cofania w czasie prowadzenia robót drogowych, polegających na wypełnianiu ubytków w jezdni masą grysowo- smołową, potrącił a następnie najechał tylnym kołem przyczepy na znajdującego się za nią, sypiącego grys P. L., w następstwie czego pokrzywdzony doznał masywnego urazu zgniatającego brzucha, miednicy i prawego uda z następowym krwotokiem i zatrzymaniem krążenia, skutkującego jego śmiercią a następnie działając w zamiarze uniemożliwienia ustalenia rzeczywistych okoliczności wypadku i uniknięcia w ten sposób odpowiedzialności karnej, uzgadniając uprzednio ze Z. K. podanie funkcjonariuszom Policji innych, nieprawdziwych okoliczności zdarzenia oddalił się z miejsca jego zaistnienia wbrew wydanemu przez funkcjonariusza policji wyraźnemu poleceniu pozostawania do jego dyspozycji.

**tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zb. z art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

### **2. Z. K.**

urodzonego (...) w W.

syna F. i A. z d. K.

oskarżonego o to że: w dniu 5 lipca 2013 r. na trasie W.- K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że będąc z racji zatrudnienia w Zarządzie Dróg Powiatowych w O. dysponentem ciągnika marki U. (...) o nr rej. (...) z ładowaczem oraz przyczepą nr rej. (...), w trakcie wykonywania robót drogowych na drodze publicznej, udostępnił w/w pojazd do kierowania znajdującemu się w stanie nietrzeźwości, wykluczającym możliwość bezpiecznego kierowania nim, A. W. (1), w wyniku czego kierując w/w zespołem pojazdów A. W. (1) nie zachowując należytej ostrożności najechał tylnym kołem przyczepy na wykonującego pracę P. L., w następstwie czego doznał on urazu zgniecieniowego miednicy, brzucha i prawego uda, skutkujących wstrząsem urazowym oraz zatrzymaniem krążenia z następową śmiercią .

**tj. o czyn z art. 177 § 2 kk**

1. Oskarżonego **A. W. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 5 lipca 2013r. na trasie W.- K. prowadząc po drodze publicznej ciągnik marki U. (...) nr rej. (...) z ładowaczem oraz przyczepą nr rej. (...), naruszył nieumyślnie określony w art. 23 ust. 1 pkt 3 Ustawy Prawo o Ruchu drogowym obowiązek zachowania szczególnej ostrożności w trakcie wykonywania manewru cofania, w czasie prowadzenia robót drogowych, polegających na wypełnianiu ubytków w jezdni masą grysowo- smołową, potrącił a następnie najechał tylnym kołem przyczepy na znajdującego się za nią, sypiącego grys P. L., w następstwie czego pokrzywdzony doznał masywnego urazu zgniatającego brzucha, miednicy i prawego uda z następowym krwotokiem i zatrzymaniem krążenia, skutkującego jego śmiercią a następnie działając w zamiarze uniemożliwienia ustalenia rzeczywistych okoliczności wypadku i uniknięcia w ten sposób odpowiedzialności karnej, uzgadniając uprzednio ze Z. K. podanie funkcjonariuszom Policji innych, nieprawdziwych okoliczności zdarzenia, zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk skazuje go na karę 2 (dwa) lata pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 69 §1 i 2 kk i art. 70 §1 pkt 1 kk w zw. z art. 4§1kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego A. W. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres 4 (cztery ) lat.

3. Na podstawie art. 71 §1 kk w zw. z art. 33§1 i 3 kk orzeka wobec oskarżonego A. W. (1) karę grzywny w wymiarze 114 (sto czternaście) stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej równa jest kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

4. Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. W. (1) kary grzywny zalicza okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 lipca 2013r. do 30 sierpnia 2013r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny i uznaje grzywnę za wykonaną w całości.

5. Na podstawie art. 72§2 kk orzeka wobec oskarżonego A. W. (1) środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 6.000 (sześć tysięcy) złotych.

6. Na podstawie art. 42§2 kk w zw. z art. 4§1kk orzeka wobec oskarżonego A. W. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (cztery) lata.

7. Na podstawie art. 63§4 kk na poczet orzeczonego środka karnego zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 30.08.2013r.

8. Oskarżonego **Z. K.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu.

9. Na podstawie art. 230§2 kpk dowody rzeczowe w postaci: szklanego kieliszka, czapki bejsbolówki koloru białego z napisem CAMP, majtek męskich koloru granatowego, podkoszulki typu polo koloru granatowego, spodni koloru czarnego wraz z paskiem skóropodobnym koloru czarnego, pary butów skóropodobnych koloru czarnego, pary skarpet koloru szarego zwraca A. L., dowody rzeczowe w postaci plecaka koloru czarnego z napisem KING,

dokumentów papierowych, faktur, rachunków, tarczy tachografów, pary rękawic roboczych, noża typu scyzoryk zwraca oskarżonemu A. W. (1).

10. Oskarżonego A. W. (1) zwalnia od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, kosztami sądowymi w części dotyczącej oskarżonego Z. K. obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VK 24/15

## UZASADNIENIE

A. W. (1), Z. K. oraz P. L. w 2013 roku byli zatrudnieni w Zarządzie Dróg Powiatowych w O..

A. W. (1) od 01.04.2012r do 31.12.2013r zajmował stanowisko p.o. kierownika służby interwencyjnej, z tymże poza tytułem był on pracownikiem fizycznym i wykonywał takie same czynności jak inni pracownicy w zakresie remontów dróg powiatowych. Jego zakres czynności faktycznie nie uległ zmianie, a jego awans był konieczny aby zwolnić etat pracownika fizycznego aby na to miejsce zatrudnić pana W., tak aby osiągnął on brakujący staż do przejścia na emeryturę.

Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w O. jest Ł. K. od 2012r, zaś M. W. jest kierownikiem działu technicznego. W 2013r M. W. była inspektorem ds. ochrony pasa drogowego. Do jej obowiązków w czasie nieobecności dyrektora należało rozdzielanie pracy poszczególnym zespołom pracowników drogowych. Codziennie również przeprowadzała kontrole wykonanych prac na drodze. A. W. (1) został awansowany na stanowisko kierownika służby interwencyjnej w tym zakładzie pracy, ponieważ tylko on miał średnie wykształcenie. Wcześniej stanowisko to zajmował Ł. K., ale jak awansował na stanowisko dyrektora, należało kogoś awansować, kogoś kto spełniałby warunki formalne – miał średnie wykształcenie oraz zwolnić etat pracownika fizycznego dla pana W.. Po tym jak A. W. (1) został kierownikiem, jego zakres faktycznych czynności w ogóle nie uległ zmianie. W dalszym ciągu wykonywał polecenia dyrektora i M. W., nie odpowiadał za rozdzielanie poranne prac, nie uczestniczył w naradach pracowników, nie zastępował żadnego z pracowników funkcyjnych, administracyjnych, podczas ich urlopów, nie pełnił dyżurów zimowych. Jego zakres obowiązków wykonywanych faktycznie nie pokrywał się z tym, który był zawarty w pisemnych dokumentach – k. 32. Nigdy nie dokonywał żadnych czynności z organami administracji samorządowej, Starostwem Powiatowym czy innym organem administracji państwowej.

P. L. jako kierownika zawsze traktował M. W., a nie A. W. (1). W rozmowach z żoną A. L. podawał, że to ona przyjeżdża na kontrole ich pracy i wydaje polecenia służbowe.

W dniu 5 lipca 2013r spotkanie z pracownikami było o godzinie 7.00 rano, był łącznie 4 ekipy pracowników. Z polecenia M. W.- A. W. (1), Z. K.i P. L.około godziny 7.30 wyjechali z bazy zakładu pracy aby dokonać naprawy drogi na trasie W.– K.. Karta drogowa – dyspozycja ciągnika z przyczepą - tego dnia była wypisana na Z. K.i to on miał nim kierować. Około godziny 8.20 zajechali na stację benzynową na ul. (...)w W., gdzie zatankowali ciągnik. Z. K.podpisał dokumenty – dyspozycję w biurze stacji i pojechali na miejsce pracy. Podczas rozmowy M. C.– pracownik stacji paliw – nie czy czuł od Z. K. alkoholu, a na stacji paliw nie jest prowadzona sprzedaż artykułów spożywczych ani alkoholu. Z pozostałymi mężczyznami rozmawiał również R. F.i również nie wyczuł od żadnego z nich woni alkoholu. Z. K.po drodze kupił czteropak piwa i podał go kolegom na przyczepie.

Wszyscy w trójkę pojechali na trasę W.– K.aby łątać dziury w nawierzchni jezdni. Na przyczepie ciągnika mieli materiał – żwir, który wsypywali do dziury i zalewali lepikiem – smołą. Praca polegała na tym, że należało przejechać ciągnikiem za dziurę, wsypać żwir z przyczepy i zlać emulsją podawaną z rury maszyny umieszczonej na przyczepie ciągnika. Łatali dziury jadąc w kierunku K., tego dnia było upalnie. Ciągnikiem na zmianę kierowali A. W. (2)i Z. K.Około godziny 10 pracownicy mieli przerwę na śniadanie, po której wrócili do pracy. Podczas tej przerwy A. W. (1)i Z. K.jedli posiłek, zaś P. L.nic nie jadł, tylko wypił piwo. Z. K.również wypił jedno piwo. Odnośnie A. W. (1)nie można poczynić bezspornych ustaleń odnośnie wypitego przez niego alkoholu, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Mniej więcej o godzinie 11.00 M. W. wspólnie z I. P. przejeżdżały samochodem służbowym na trasie W. – K., robiły objazd dróg. M. W. zatrzymała się przy pracownikach, zapytała jak idzie praca, ale nie wysiadła z samochodu i pojechała dalej. Po drodze spotkały J. K. i W. M., jak wracali do bazy. W. M. wsiadł do samochodu razem z kobietami i pojechał na bazę, zaś J. K. dostał polecenie aby pomógł A. W. (1) i pozostałym pracownikom. Polecenie wydała mu M. W., miał do pokonania kilka kilometrów drogi.

W tym czasie A. W. (1) kierował ciągnikiem, zaś z tyłu za ciągnikiem pracowali P. L. i Z. K. W pewnym momencie podszedł do kierowcy Zbigniew W. K. i poprosił go żeby cofnął, bo przejechał za daleko i nie sięgał wężem do wszystkich dziur. A. W. (1) nie obserwował drogi ani przyczepy, tylko patrzył na Z. K., a ten z kolei szedł w kierunku tyłu przyczepy. A. W. (1) czekał na jego znak ręką, żeby się zatrzymać, nie obserwował tego co się dzieje z tyłu za ciągnikiem. W tym momencie P. L. stał za przyczepą, a kiedy A. W. (1) cofnął, on wpadł pod koło. Tylnymi kołami przyczepy A. W. (1) najechał na brzuch P. L.. Na skutek tego P. L. doznał masywnego urazu zgniatającego brzucha, miednicy i prawego uda z następowym krwotokiem i zatrzymaniem krążenia.

Kiedy dojechał na miejsce J. K., to zaparkował swoją ciężarówkę po lewej stronie, w polnej drodze. Z. K. krzyknął do niego żeby przyniósł wody. W pobliżu stały już inne samochody osobowe, a kiedy J. K. przyszedł na miejsce, to zobaczył iż P. L. pierwszej pomocy udzielał A. W. (1) i obcy mężczyzna. J. K. dowiedział się, że P. L. zasłabł i się przewrócił. On sam zadzwonił do M. W., poinformował ja co się stało. Wezwana była już karetka pogotowia. Kiedy przyjechała karetka, lekarz polecił im się odsunąć.

Na miejsce zdarzenia od razu został skierowany patrol policji w składzie – (...) i M. K., było to około godziny 11.50. Kiedy policjanci dojechali na miejsce zdarzenia trwała reanimacja P. L. na drodze. Za karetką pogotowia stał ciągnik rolniczy z przyczepą. Oprócz lekarza i dwóch sanitariuszy na miejscu zdarzenia obecni byli – A. W. (1), Z. K. i J. K.. Policjanci przeprowadzili badanie stanu trzeźwości A. W. (1) i Z. K. w urządzeniu AlcoBlow zapaliła się czerwona lampka. Policjanci przeprowadzili również badanie stanu trzeźwości J. K. – był trzeźwy – lampka zielona. Rozpytani mężczyźni podali, iż kierowcą ciągnika był Z. K. i to on kierował nim w chwili zdarzenia. A. W. (1) był w środku kabiny, a P. L. w tym czasie był na przyczepie, gdzie między innymi znajdowało się kruszywo. Podali, że w pewnej chwili stracili z oczu P. L., wtedy zatrzymali ciągnik i po opuszczeniu kabiny zobaczyli go leżącego na jezdni z prawej strony pobocza. Przystąpili do reanimacji, a Z. K. wezwał pogotowie. W tym czasie nadjechał J. K. z innego rejonu. Wersja ta odnośnie tego, kto prowadził ciągnik w chwili wypadku, okazała się później nieprawdziwa, ale dopiero wówczas gdy okazało się że P. L. nie żyje. P. L. zmarł o godzinie 12.45.

Policjanci polecieli mężczyznom – A. W. (1) i Z. K. aby pozostali na miejscu zdarzenia, z tymże Z. K. został umieszczony w radiowozie policyjnym – na tamtą chwilę był uważany za kierującego ciągnikiem. Policjanci zajęli się kierowaniem ruchem drogowym, a w tym czasie A. W. (1) wspólnie z J. K. odjechał z miejsca zdarzenia. Najpierw pojechali na bazę do O. a później J. K. odwiózł A. W. (1) do domu, do W.. A. W. (1) powiedział J. K., że M. W. poleciła mu wrócić na miejsce wypadku, ale on zignorował to polecenie.

Kiedy na miejsce wypadku dojechali inni policjanci – A. K. (1), P. S. i M. J. to stwierdzili, iż na miejscu są nieobecni A. W. (1) i J. K.. P. K. i M. K. nie dopełnili swoich obowiązków w zakresie zatrzymania na miejscu zdarzenia jego uczestników. Później dojechali też policjant – B. G. (1).

Na miejsce przyjechały również – główna księgowa B. D. (wcześniej P.) i inspektor M. W. – pracownice Zarządu Dróg Powiatowych w O.. Wówczas z telefonu M. W. policjanci skontaktowali się z A. W. (1) i polecieli mu wrócić na miejsce. Wtedy przebywał jeszcze na terenie bazy zakładu pracy. On stwierdził, że wystraszył się całej sytuacji i pomimo nakazu pozostania na miejscu zdarzenia - poprosił J. K. aby zawiózł go do domu, do W.. A. W. (1) powiedział, że na miejsce zdarzenia przyjedzie za 15 minut. Niestety A. W. (1) do komendy KPP w W. dopiero o godzinie 15.30, przywiozła jego żona. Poza tym J. K. powiedział policjantom nieprawdę odnośnie tego, gdzie odwiózł A. W. (1), mówiąc iż zawiózł go na ul. (...) w W..

Na miejsce wypadku przyjechali również policjanci – R. D. i G. J., którym polecono zawiadomić żonę P. L. o wypadku.

Policjanci – P. K.i M. K.odwieźli do komendy Z. K. gdzie przeprowadzono jego badanie stanu trzeźwości – o godzinie 12.27 miał zawartość we krwi 0,20 mg/l, kolejno godz. 12.29 – 0,21 mg/l i 12.48 – 0,20 mg/l (k. 22). Badanie stanu trzeźwości było po około 40 minutach od badania urządzeniem AlcoBlow, przeprowadzonym na miejscu zdarzenia. Później dokonano pobrania krwi o godzinie 13.15 – wynik 0,44 promila, o godzinie 13.45 – 0,34 promila, 0,33 promila (k. 192 – 205). Z. K.wówczas na miejscu przekazał policjantom, że A. W. (1)po wypadku poprosił go aby powiedział, że to on był kierowcą ciągnika bo wypił najmniej alkoholu, choć faktycznie był nim A. W. (1). On sam w tym czasie stał na stopniach wejściowych do kabiny. Z. K.podał, że P. L.i A. W. (1)od rana pili alkohol, wypili go więcej od niego, ale nie potrafił podać ile dokładnie wypili.

O godzinie 15.37 do KPP w W. przywieziony został A. W. (1), gdzie przeprowadzono badanie jego stanu trzeźwości – o godzinie 15.38 – wynik 0,62 mg/l, godz. 15.41 – 0,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 40). Krew pobrano mu o godzinie 16.12 – wynik 1,44 promila, o godzinie 16.42 – wynik 1,25 promila, o godz. 17. 12 – wynik 1,11 promila (k. 182 – 187).

Z badania stanu trzeźwości P. L. wykonanego po jego śmierci – krew pobrana w dniu 06.07.2013r – zawartość alkoholu we krwi 2,0 promila, w moczu – 2,6 promila (k. 206).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: A. L.k. 702, P. K.k. 702v – 703, M. K.k. 703 – 703v, M. W.k. 703v – 704, J. K.k. 705 – 706, Ł. K.k. 706v – 707, M. C.k. 707, R. F.k. 707, B. D.k. 707v – 708, A. K. (1)k. 737v – 738, P. S.k. 738v – 739, B. G. (1)k. 739, M. J.k. 739v, M. E.k. 740, Z. W.k. 740, W. M.k. 740v, I. P.k. 740v – 741, R. D.k. 792v, A. K. (2)k. 810v i G. J.k. 810v oraz notatki urzędowej k. 1, protokołu oględzin miejsca k. 4-5, 158, materiał u poglądowego k. 6-10, 59-60, 62, 65, 81-82, 157, 163,166-167, karty medycznych czynności ratunkowych k. 13, protokołu zatrzymania rzeczy k.14-16, 46-48, 49-51,152-154, zaświadczeń lekarskich k. 17, 23, 29, 34, 128, 528, protokołu użycia A.k. 22, 40, 42, zaświadczeń o ukończeniu szkolenia k. 26, 30, 35, 535, zakresów czynności, k. 27-28, 31-33, 36-37, protokołów oględzin rzeczy k. 58, 61, 63-64,73-74,79-80, 161-162, 164-165, protokołów oględzin pojazdów k. 75-76,77-78, - protokołu wstępny oględzin i otwarcia zwłok k. 88, protokołów pobierania krwi wraz ze sprawozdaniem, k. 182- 183, 184-185, 186- 187, 192- 193, 198- 199, 204- 205, 206-207, 322-323, opinii biegłych, k. 246-248, 315, 318-320, 570-572, 749-763, a także częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonych – A. W. (1)k. 701v i Z. K.k. 702.

Oskarżony A. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz odmówił składania wyjaśnień. Z odczytanych wyjaśnień, złożonych przez niego w toku postępowania przygotowawczego oraz przy pierwszym rozpoznaniu sprawy wynika, iż podał różne wersje odnośnie ilości spożywanego tego dnia alkoholu:

1) W dniu 07.07.2013r (k. 107 – 108) – stwierdził, iż nie kupowali tego dnia żadnego alkoholu, on nie miał przy sobie żadnego alkoholu, ani nic nie wie na temat tego czy inni mieli jakkolwiek alkohol. Podczas przerwy śniadaniowej nie spożywał żadnego alkoholu ani on ani jego koledzy. Po wypadku odjechał z miejsca zdarzenia, chociaż był trzeźwy. Kiedy był w domku letniskowym wypił dwa piwa marki Ż. w puszcze między 14 a 15; Na rozprawie przy ponownym rozpoznaniu sprawy potwierdził tylko te wyjaśnienia jako prawdziwe.

2) W dniu 8.07.2013r (k. 114) – przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podał, iż tego dnia wypił 4 kieliszki wódki i nic więcej. Podał, że pił z P. L. na przyczepie rano jak wyruszyli z bazy na miejsce. Pili razem, po równo, ale część wódki się wylała. Zaprzeczył by był poddaniu badaniu na stan trzeźwości zaraz na miejscu zdarzenia. Ponownie podał, iż wypił 2 piwa po zdarzeniu;

3) W dniu 10.03.2014r (k. 460v) – przyznał się częściowo do winy podając, iż wypił jedno piwo przy śniadaniu, które dostał od oskarżonego Z. K.. Podał, że każdy z nich wypił tylko po jednym piwie. Na rozprawie przyznał, iż wypił jedno piwo o godzinie 10.00.

Ponieważ przeprowadzono badanie stanu trzeźwości oskarżonego A. W. (1)dopiero o godzinie 15.38 – wynik 0,62 mg/l zaś o godzinie 15.41 – 0,66 mg/l, nie sposób ustalić jednoznacznie jaki był jego stan nietrzeźwość w momencie

wypadku. Z zeznań policjantów – P. K. i M. K. oraz świadka J. K. wynika, iż na drodze było przeprowadzane badanie stanu trzeźwości wszystkich trzech uczestników. Tylko w badaniu J. K. wynik był negatywny. Natomiast w badaniu A. W. (1) i Z. K. wykazało wynik dodatni, zapaliła się czerwona lampka. Podkreślić należy, iż z instrukcji obsługi tego urządzenia – k. 298 – 301 wynika, iż lampka poziomu alkoholu świeci się od poziomu 0,10 mg/l – kolor czerwony. Poza tym urządzenie to przeznaczone jest jedynie do wskazywania obecności lub nieobecności alkoholu w wydychanym powietrzu, jest badaniem informacyjnym. Zatem twierdzenia policjantów, iż był to stan nietrzeźwości jest twierdzeniem na wyrost. Poza tym w ciągu 40 minut przeprowadzono badanie stanu trzeźwości Z. K. i poziom alkoholu u niego był na poziomie 0,21 mg/l, a później wzrastał. Z samego faktu, iż zabezpieczono w plecaku oskarżonego kieliszek szklany nie można wyprowadzać wniosku, iż spożywał on alkohol. Biegły – zarówno B. G. (2) jak i biegły z Uniwersytetu Medycznego w B. Zakładu Medycyny Sądowej (k. 749 – 763) na podstawie dostępnych, pewnych danych nie mogli jednoznacznie określić stanu nietrzeźwości oskarżonego A. W. (1) w momencie gdy doszło do wypadku drogowego. Z opinii biegłego B. G. (2) wynika, że gdy przyjąć iż oskarżony A. W. (1) wypił alkohol w postaci czystej wódki w ilości około 200 – 250 ml to mogło to prowadzić do nietrzeźwości na poziomie maksymalnym do 1,1 promila alkoholu etylowego we krwi. Tylko, że biegły nie mógł wykonać obliczeń retrospektywnych ponieważ w sprawie nie dysponowano pewnymi zeznaniami świadków co do czasu, ilości i okoliczności spożywanego alkoholu przez oskarżonego. Biegły podkreślił, iż są to dane orientacyjne, a obliczone stężenie alkoholu należy traktować jako przybliżone. Również w opinii uzupełniającej biegły wypowiedział się odnośnie kolejnej wersji wyjaśnień oskarżonego A. W. (1) odnośnie spożycia jednego piwa o godzinie 10.00 w dniu zdarzenia. Jednoznacznie stwierdził, iż późniejsze nadpicie alkoholu – dwa piwa po wypadku – nie spowodowałyby u oskarżonego stężenia alkoholu na poziomie z badania z godziny 15.38, bo byłoby ono niższe. Zatem nie ma możliwości precyzyjnego określenia stanu trzeźwości oskarżonego z momentu wypadku drogowego, kiedy był kierowcą ciągnika.

Biegły z UM w B. przeprowadził analizę wersji spożycia alkoholu podawaną przez oskarżonego A. W. (1) na przestrzeni całego postępowania karnego zestawiając ją z wartością stanu nietrzeźwości oskarżonego przeprowadzonego o godzinie 15.38 i później, w kolejnych badaniach. Wszystkie wersje podawana przez oskarżonego A. W. (1), weryfikowane obliczeniami biegłych, są wersjami stojącymi w sprzeczności z pewnymi wynikami badań. Biegły przeanalizował również czwartą wersję – tę którą podawał on przy pobraniu krwi odnośnie czasu i ilości spożytego alkoholu. Biegły stwierdził, iż oskarżony musiał wypić większe ilości alkoholu niż zadeklarował albo nastąpiła dodatkowa konsumpcja w innym czasie. Biegła I. S. słuchana na rozprawie szczegółowo wyjaśniła sposób i tok rozumowania, przyjęte wartości spożytego alkoholu, poczynione założenia do opinii oraz dokonała dodatkowych wyliczeń (k. 809v – 810). Sąd ocenił obie opinie jako wiarygodne i rzetelne, poparte wiedzą i doświadczeniem zawodowym biegłych. Z opinii tych jednoznacznie wynika, iż nie sposób przyjąć wartości pewnej w zakresie stanu trzeźwości oskarżonego A. W. (1) w momencie zdarzenia. Nie ma dowodów bezspornych, nie ma wersji oczywistej odnośnie spożywanego przez wszystkich alkoholu. Zatem skoro nie ma pewnych dowodów, należy rozstrzygnąć wątpliwości na korzyść oskarżonego A. W. (1) odnośnie jego stanu trzeźwości. Nie można czynić oskarżonemu zarzutu, iż korzysta z przysługującego mu prawa do obrony.

Oskarżony szczegółowo opisał w jakich okolicznościach został kierownikiem w zakładzie pracy, jakiego rodzaju były tego powody. Chodziło o zwolnienie stanowiska pracy – pracownika fizycznego, dla innego pracownika, któremu brakowało stażu pracy do emerytury. Z samego faktu, iż oskarżony podpisał dokumenty nie sposób wyprowadzać wniosku, iż piastował określone stanowisko związane z większą odpowiedzialnością zawodową. W jego zakresie czynności nic nie uległo zmianie, nie miał żadnych dodatkowych obowiązków, ani żadnych mu nie odjęto. W dalszym ciągu był tylko pracownikiem fizycznym bez dodatkowych obowiązków, odpowiedzialnym tylko za wykonywaną przez siebie pracę. Te wyjaśnienia Sąd ocenił jako wiarygodne, ponieważ są poparte również zeznaniami innych pracowników tego zakładu pracy, o czym poniżej.

Oskarżony Z. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż dnia 5 lipca 2013r pracował w nieformalnej brygadzie z A. W. (1) i P. L.. Obowiązki do wykonania wyznaczyła im M. W. rano na odprawie. On dostał kartę drogową na ciągnik (...) (...) z przyczepą. Kiedy załadowali przyczepę i beczkę ze smołą, z bazy pojechali na stację paliw do T. żeby zatankować ciągnik. Kiedy jechali na miejsce to kupił alkohol, był to czteropak piwa marki

W.każde o pojemności 0,5l. Oskarżony podał to piwo kolegom i oni je wypili. On sam wypił tylko jedno piwo w trakcie przerwy śniadaniowej. Po wypadku A. W. (1)prosił go żeby mówił, że to on kierował ciągnikiem i że to był nieszczęśliwy wypadek. Kiedy A. W. (1)odjechał, wówczas Z. K. zdecydował się powiedzieć policjantom prawdę. W kolejnych wyjaśnieniach ponownie podał, iż wypił tylko jedno piwo W.i widział jak A. W. (1)również pije jedno piwo. Później podawał, iż było to piwo marki Ż., również jedno. Później zaprzeczył by w ogóle widział jak W.i L.spożywają piwo. Zaprzeczył też by umówili się z A. W. (1)co do tego, który z nich kierował ciągnikiem. Sąd ocenił te wyjaśnienia jako wiarygodne, w wersji podawanej już później co do osoby prowadzącej ciągnik oraz okoliczności zaistnienia zdarzenia. Niewątpliwie na zmianę wersji zdarzeń i podanie wersji prawdziwej, wpływ miało to iż P. L.zmarł. Konsekwencje zachowania pracowników to nie był już tylko nieszczęśliwy wypadek przy pracy, tylko konkretna odpowiedzialność karna i dyscyplinarna. Oskarżony wysłał do A. W. (1)sms – „Mów prawdę” (k. 61), kiedy zorientował się że nie ma go na miejscu, na drodze. Konsekwentnie mówił jak doszło do dokonania czynu, kto był kierowcą i czy spożywali wszyscy tego dnia alkohol.

A. L. nie była naocznym świadkiem wypadku, zatem jej zeznania w tym zakresie są nieprzydatne do czynionych ustaleń faktycznych. Z tymże podkreślić należy, iż świadek relacjonowała jakiego rodzaju były relacje służbowe w pracy męża. Stwierdziła, że kierownikiem męża była pani M. W., to o niej opowiadał jako o osobie kontrolującej ich pracę, a nie o A. W. (1). Zeznania te są istotne w zakresie ustaleń odnośnie zakresu obowiązków A. W. (1) w zakładzie pracy, potwierdzają to, iż zakres jego obowiązków wynikający z dokumentów był fikcyjny. To, że zakres obowiązków służbowych od roku 2011 A. W. (1) od czasu jego awansu, nie uległ w ogóle zmianie potwierdził również J. K.. Stwierdził, iż A. W. (1) robił to samo co pozostali pracownicy, łątał ubytki w drodze emulsją, czy masą na gorąco, wycinał drzewa i wykonywał prace fizyczne.

Sąd ocenił zeznania świadków – policjantów: P. K., M. K. jako wiarygodne ponieważ zrelacjonowali oni jedynie czynności które podejmowali w związku z obsługą zdarzenia, czynności wykonywane oraz czynności dowodowe w których uczestniczyli osobiście. Stwierdzić jednocześnie należy, iż nieprofesjonalne zachowanie funkcjonariuszy policji – nieskuteczne zatrzymanie osób uczestniczących w zdarzeniu doprowadziło do utraty dowodu – badania stanu trzeźwości A. W. (1) zaraz po wypadku drogowym.

M. W., B. P., Ł. K. opisali również czynność jakie podejmowali w dniu 5 lipca 2013r oraz jak wyglądała wówczas struktura zatrudnienia w Zarządzie Dróg Powiatowych w O.. Szczegółowo zrelacjonowali swoje spostrzeżenia oraz fakty, a co do ich wiarygodności Sąd nie ma zastrzeżeń. Również opisali faktycznie wykonywane obowiązki przez oskarżonego A. W. (1) w zakładzie pracy oraz podział obowiązków poszczególnych pracowników funkcyjnych.

Świadek J. K. zrelacjonował swój udział w całym zdarzeniu, jak również to, iż błędnie podał policjantom gdzie odwiózł A. W. (1). Sąd w tym postępowaniu nie ocenia przyczyn, którymi kierował się świadek podając nieprawdziwą informację Policji, ale niewątpliwie okoliczność ta również miała znaczenie odnośnie badania stanu trzeźwości A. W. (1), dowód ten został bezpowrotnie utracony. Zeznania tego świadka są wiarygodne, potwierdzone również zeznaniami innych świadków odnośnie jego obecności na miejscu zdarzenia.

Świadkowie – M. C., R. F.nie byli świadkami zdarzenia, a kontakt z P. L., A. W. (1)i Z. K. mieli kilka godzin przed wypadkiem. Świadkowie ci jednoznacznie stwierdzili, iż na stacji benzynowej, na której pracują nie ma w sprzedaży alkoholu, zatem żaden z mężczyzn nie mógł go tam kupić.

Pracownicy Zarządu Dróg Publicznych w O. – M. E., Z. W., Ł. K., M. W., W. M. i I. P. szczegółowo przedstawili zakres czynności faktycznie wykonywanych przez A. W. (1), które nie zmieniły się od czasu gdy został kierownikiem. Sąd ocenił te dowody jako wiarygodne, przecież świadkowie nie są zainteresowani w tym aby mówić nieprawdę, relacjonowali jedynie swoje spostrzeżenia oraz fakty. Podkreślić należy, iż A. W. (1) nie jest już pracownikiem tego zakładu.

Reasumując przeprowadzone postępowanie dowodowe Sąd doszedł do przekonani, iż oskarżonemu A. W. (1) należy przypisać popełnienie czynu polegające na tym, że w dniu 5 lipca 2013r. na trasie W.- K. prowadząc po drodze publicznej ciągnik marki U. (...) nr rej. (...) z ładowaczem oraz przyczepą nr rej. (...), naruszył nieumyślnie określony

w art. 23 ust. 1 pkt 3 Ustawy Prawo o Ruchu drogowym obowiązek zachowania szczególnej ostrożności w trakcie wykonywania manewru cofania, w czasie prowadzenia robót drogowych, polegających na wypełnianiu ubytków w jezdni masą grysowo- smołową, potrącił a następnie najechał tylnym kołem przyczepy na znajdującego się za nią, śpiącego grys P. L., w następstwie czego pokrzywdzony doznał masywnego urazu zgniatającego brzucha, miednicy i prawego uda z następowym krwotokiem i zatrzymaniem krążenia, skutkującego jego śmiercią a następnie działając w zamiarze uniemożliwienia ustalenia rzeczywistych okoliczności wypadku i uniknięcia w ten sposób odpowiedzialności karnej, uzgadniając uprzednio ze Z. K. podanie funkcjonariuszom Policji innych, nieprawdziwych okoliczności zdarzenia, zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk.

Zdaniem Sądu oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z winy nieumyślnej albowiem nie zachował ostrożności wymaganej w tych okolicznościach, a możliwość popełnienia czynu mógł przewidzieć. Reguły ostrożności dotyczące ruchu drogowego zawarte są w ustawie Prawo o ruchu drogowym z dnia 20.06.1997r (Dz.U. nr 98, poz.602 z późn. zm.). Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określają porządek poruszani się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach. Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 3 w/w kierujący pojazdem jest obowiązany przy cofaniu ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności:

a) sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia,

b) upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda; w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby. Z przedstawionego powyżej stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że oskarżony podejmując manewr cofania nawet nie spojrzął do tyłu, nie zauważył stojącego z tyłu P. L., po czym go potrącił i na niego najechał. A. W. (1) nawet nie próbował obserwować tego co dzieje się za przyczepą, tylko spoglądał na Z. K. i czekał na jego znak ręką, aby się zatrzymać. Nie upewnił się czy jest manewr cofania może wykonać bezpiecznie.

Odpowiedzialności karnej za czyn kwalifikowany z art. 177§2kk podlega ten, kto naruszając, choćby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powoduje nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest śmierć innej osoby. Rodzaj odniesionych obrażeń przez pokrzywdzonego, które skutkowały jego zgonem, został szczegółowo opisany w opinii biegłego, a wnioski tam zawarte Sąd w pełnym zakresie podziela.

Oskarżony oczywiście nie zamierzał spowodować określonych skutków wypadku, choć jego następstwa mógł przewidzieć; powinien zachować szczególną ostrożność wykonując manewr cofania, upewnić się czy za pojazdem nikogo nie ma. Powinien zlecić Z. K. aby sprawdził gdzie jest P. L.. Powinien był upewnić się gdzie jest pracownik, a dopiero później cofać.

Sąd przyjął za udowodnione, iż A. W. (1) uzgodnił ze Z. K. wersję zdarzeń, w której to nie on był sprawcą wypadku. Na pewno bał się konsekwencji i miał świadomość iż pił wcześniej alkohol. Tłumaczenie, że nie słyszał aby policjanci polecili mu zostać na miejscu, jest twierdzeniem nieprawdziwym. On po prostu skorzystał z okazji i stamtąd odjechał przez nikogo nie niepokoiony. Później rozmawiał telefonicznie z M. W., policjantami, obiecał że zaraz wróci na miejsce. Dostał sms- a od W. K. że ma mówić prawdę. Oskarżony nie był w szoku, doskonale zdawała sobie sprawę z powagi sytuacji i swojego zawinienia. Wskazał J. K. gdzie ma go zawieść, wcześniej był na bazie w zakładzie pracy, o czym nie powiedział policjantom, a na komendę zawiozła do żona dopiero po kilku godzinach.

Artykuł 178 kk stanowi, iż skazując sprawcę, który popełnił przestępstwo określone w art. 173, 174 lub 177 znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, sąd orzeka karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy tego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, na którego ocenę wpływ miały rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu i rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Przedmiotem ochrony w zakresie



przestępstwa określonego w art.177kk jest bezpieczeństwo życia i zdrowia ludzi uczestniczących w ruchu lądowym. Oskarżony swoim nieumyślnym zachowaniem, naruszeniem reguł ostrożności w ruchu drogowym doprowadził do zgonu P. L.. Stopień naruszenia reguł bezpieczeństwa świadczy o wyjątkowej niefrasobliwości oskarżonego.

Zdaniem Sądu kara dwóch lat pozbawienia wolności wraz z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat czterech jest karą adekwatną do wagi i okoliczności czynu oskarżonego. A. W. (1)nie był dotychczas karany. Niewątpliwie skutek jego zachowania – zgon kolegi z pracy – pozostanie w jego świadomości do końca życia. Przez okres próby czterech lat jego zachowanie będzie kontrolowane, a w wypadku ponownego skazania Sąd będzie mógł podjąć decyzję o zarządzeniu wykonania wobec niego kary. Sam fakt skazania wpłynie mobilizująco na oskarżonego, tak aby ponownie nie popełnił przestępstwa. Podkreślić należy, iż oskarżony był tymczasowo aresztowany, przez okres prawie dwóch miesięcy, więc doskonale zdaje sobie sprawę z konsekwencji naruszenia porządku prawnego. Sąd zastosował normę art. 4§1kk albowiem w obecnym stanie prawnym niemożliwym byłoby warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności powyżej 1 roku. Sąd dodatkowo orzekł wobec niego karę grzywny na podstawie art. 71§1kk w wymiarze 114 stawek dziennych przy przyjęciu iż wysokość jednej stawki dziennej wynosi 20 zł, a na jej poczet zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania. Dodatkowo Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postenitencjarnej w kwocie 6 tys. zł oraz orzekł środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat. Te środki karne zdaniem Sądu stanowiąc będą dodatkowe, uzasadnione dolegliwości związane z popełnionym przestępstwem. Środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest w tej sytuacji obligatoryjny, a jego rozmiar nie jest nadmiernie znaczny, skoro oskarżony ma zatrzymane prawo jazdy od dnia 30.08.2013r. Natomiast środek karny świadczenia pieniężnego jest fakultatywny, ale zdaniem Sądu konieczny, tak aby oskarżony realnie odczuł fakt skazania. Orzeczona wysokość świadczenia pieniężnego nie jest niska, ale nie nazbyt wygórowana tak aby była realnie odczuwalna.

Konsekwencją zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu A. W. (1)było uniewinnienie oskarżonego Z. K.od popełnienia zarzucanego mu czynu. Skoro nie można ustalić, iż oskarżony A. W. (1)w chwili spowodowania wypadku był nietrzeźwy, więc nie można przyjąć, iż Z. K. udostępnił pojazd mechaniczny osobie w stanie nietrzeźwym.

Sąd orzekł o zwrocie zbędnych dla postępowania karnego przedmiotów oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania w myśl art. 624§1kpk odnośnie oskarżonego A. W. (1)i art. 632 pkt 2 kpk odnośnie Z. K. (1).